Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, poniedziałek, 3 kwietnia 1939 | Nr 93

Niech Polskę okryją skrzydła samolotów!

Warszawa, 2. IV. (PAT). Na zebraniu w dniu 1 b.-m. Ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej pod przewodnictwem Ks. Prymasa Hlonda uchwalono następującą odezwę do społeczeństwa:

„Polacy! Żyjemy w czasach niezwykłych, w których tylko siła daje wolność a zbrojne pogotowie i nieustająca czujność — zabezpieczają spokojną pracę narodów.

W obliczu rozgrywających się obecnie zdarzeń musimy — według słów Naczelnego Wodza — pracować „chociażby w krzyżach trzeszczało" i „o sile nie zapomnieć". Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół.

Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najwznioślejszego obowiązku obrony Ojczyzny.

Polacy! Rząd R. P. postanowił rozpisać wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej.

Każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze, to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski, a pracy i dobrobytu dla jej obywateli.

Niechaj całą Polskę okryją skrzydła samolotów,

niech ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze.

Niechaj rozlegnie się wielki głos wszystkich żyjących w świecie Polaków: „Dozbroimy Polskę w powietrzu". „Nabywajmy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej".

Warszawa, 1 kwietnia 1939.

Tuka mówi o podziale Słowacji

Bratysława, 2. IV. (PAT). Wicepremier Tuka wygłosił przed mikrofonem radiowym przemówienie, w którym stwierdził, że niektórzy niezadowoleni ludzie uprawiają na terenie państwa wrogą propagandę, rozsiewając nieprawdziwe pogłoski, jak np., że

Słowacja została już podzielona w ten sposób, że jej część zachodnia przypadnie Niemcom, północna Polsce, a południowa Węgrom,

że Słowacji grozi dewaluacja pieniądza, zdeprecjonowanie majątków, nędza itd. Wszystkie te pogłoski — stwierdza wicepremier — są nieuzasadnione.

W sprawie konfliktu z Węgrami Tuka podkreślił, że w Słowacji wywołał powszechne zdziwienie fakt, że Niemcy, które gwarantowały nienaruszalność państwa słowackiego, nie wyraziły sprzeciwu przeciw wkroczeniu wojsk węgierskich do Słowacji. Należy jednak pamiętać o tym, że granice są ustalane na podstawie umów lub wojny. Wschodnia granica Słowacji nigdy nie zostanie definitywnie ustalona i dlatego Węgry miały prawo domagać się jej ostatecznego wytyczenia. Zastrzeżenia można jedynie podnosić co do sposobu, w jaki to chcieli uczynić.

Odpowie na co zasłużył

Madryt, 2. IV. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż Besteiro po przekazaniu władzy przedstawicielom gen. Franco został zatrzymany w ministerstwie finansów, a następnie odprowadzony do swego mieszkania, gdzie znajduje się pod strażą. Przeciwko Basteiro ma być wytoczony proces, śledztwem kieruje mjr. Kasabate. Basteiro ma odpowiadać: 1) za zorganizowanie strajku o charakterze rewolucyjnym w r. 1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r., 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskimi mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego VI do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie Rady Obrony Narodowej itd.).

—oOo—

OJCIEC ŚW. UDZIELI UROCZYSTEJ AUDIENCJI KARDYNAŁOM KURIALNYM.

KAP: Ojciec św. przyjmie w środę t. j. 5-go kwietnia b. r. na uroczystej audiencji kardynałów kurialnych, prałatów rzymskich kongregacyj i innych wielkich dykasterii Stolicy Apostolskiej.

AUDIENCJE PUBLICZNE W WATYKANIE.

KAP: Ojciec św. będzie udzielał audiencji publicznych natychmiast po świętach Wielkiejnocy, a to dwa razy na tydzień w środy i sobotv. Tak jak zwykle na udiencjach tych będą przyjmowani również nowożeńcy oraz turyści.

Samoloty sowieckie nad Mandżurią

Hsinking, 2. IV. (PAT). Samoloty sowieckie przeleciały ponad granicą mongolsko-mandżurską i dokonały lotu zwiadowczego, zapuszczając się 30 km w głąb terytorium Mandżukuo. Rząd mandżurski złożył na ręce władz sowieckich energiczny protest za pośrednictwem konsulatu gen. Z. S. R. R. w Charbinie.

Ciężka klęska Chińczyków

Tokio, 2. IV. (PAT). Agencja Domei donosi, iż wojska japońskie rozbiły 3 dywizje chińskie na pograniczu prowincyj Kiangsu i Anhuei. Chińczycy stracili ponad 10 tys. zabitych, 30 ciężkich i 2500 ręcznych karabinów maszynowych.

W pobliżu m. Yangczou poddała się dywizja chińska pod dowództwem gen. Li-Yen-Po w składzie 5000 żołnierzy z 4 moździeżami, 12 ciężkimi i 416 ręcznymi karabinami maszynowymi.

—:oOo:—

Lekarze na wieś

Warszawa, 2. IV. (PAT). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Min. Opieki Społecznej o obowiązkowej praktyce lekarskiej na wsi i w niektórych miastach. Rozporządzenie to jest szczegółowym rozwinięciem i uzupełnieniem wydanej w roku zeszłym ustawy, która uzależniła prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej m. in. od odbycia młodych lekarzy 2-letniego stazu na wsi lub miastach poniżej 5.000 mieszkańców. Młodzi lekarze mają do dyspozycji na odbycie swej 2-letniej praktyki okres 5-ciu lat, licząc od momentu rejestracji uprawnień lekarskich. Praktykę można odbywać w każdej gminie wiejskiej i w 150 miastach poniżej 5000 mieszkańców. Wykaz tych miast będzie niedługo ogłoszony w „Monitorze Polskim".

Konsolidacja narodowa Litwy

Kowno, 2. IV. (PAT). Akcja zbiórki na fundusz broni zatacza coraz szersze kręgi. Ofiary napływają nieprzerwanie. Towarzyszy tej akcji tłumne wstępowanie do związku strzeleckiego, czyli Szaulisów. Poszczególne zakłady przemysłowe zakładają na swym terenie nowe oddziały strzeleckie. Wiele litewskich organizacyj młodzieżowych zgłosiło swe wstąpienie in corpore do zw. strzeleckiego. — W radio kowieńskim wygłosił przemówienie jeden z przywódców chrześcijańskiej demokracji Delinikaitis. Mówca twierdził, że Litwa, zdając sobie sprawę ze swego położenia bardziej niż kiedykolwiek, wyciąga z niego odpowiednie wnioski i postanawia reagować na to obecne położenie wszelkimi siłami. W życiu wewnętrznym Litwy mówca widzi początek realnych narodzin konsolidacji narodowej, na Litwie muszą zostać wprowadzone reformy w życiu kulturalnym, społecznym i gospodarczym, które wzmocnią naród litewski. Zbiórka na fundusz broni oznacza niezmienną decyzję całego narodu i każdego Litwina zachowania niepodległości Litwy i jej obronę kosztem nawet największych ofiar. Naród litewski ma wzniosłą historię i będzie ją niezachwianie kontynuował.

Hitler „dobrodziejem" środkowej Europy

Berlin, 2. IV. (P). W sobotniej swej mowie z okazji spuszczenia na wodę nowego pancernika „Tirpitz", kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział: Jeśli sprzymierzeńcy oczekują od dzisiejszych Niemiec, że Rzesza pozwoli państwom-satelitom wielkich mocarstw, których jedynem zadaniem jest być nastawionym przeciwko Niemcom, cierpliwie dojrzewać do dnia, w którym zaciągnięte zostaną sieci, to niesłusznie utożsamia się Niemcy dzisiejsze z Niemcami z okresu przedwojennego.

Ten, kto zgłasza gotowość wyciągania dla tych wielkich mocarstw kasztanów z ognia, musi oczekiwać, że sobie przy tem poparzy palce.

Daliśmy Europie środkowej wielkie szczęście(?), mianowicie pokój, na którego straży stać będzie potęga niemiecka, a potęgi tej nie złamie już więcej żadna przemoc świata.

Żeby się nie przejmował...

Berlin, 2. IV. (PAT). Niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przyjął w sobotę rano opuszczającego Berlin byłego posła czechosłowackiego dr Mastnego i wręczył mu z polecenia kanclerza Hitlera wielki krzyż orderu niemieckiego orła.

Ustalenie granicy słowacko-węgierskiej

Budapeszt, 2. IV. (PAT). Jak komunikują ze źródeł poinformowanych, granica karpato-rusko-słowacka ustalona przez słowacko-węgierską komisję deliminacyjną, rozpoczyna się idąc od północy na granicy polskiej od góry zwanej Czerenin i biegnie prosto w kierunku południowym mniej więcej wzdłóż działu wód na zachód od miejscowości: Zelzo, Tiroka-Ofalu, Takcsany i Kiskolon. Na południe od Kiskolon granica kieruje się na zachód od potoku Halas, poczym zbiega się z rzeką Ung. Obszary obecnie przyłączone posiadają ok. 45 tys. mieszkańców, wobec tego w ostatnich tygodniach ludność Węgier powiększyła się o ok. 600 tys. mieszkańców.

Wisła pokonała Polonię 2:1 (2:0)

Drugi z rzędu mecz ligowy w Krakowie odbył się przy przepięknej wiosennej pogodzie. Niestety wkrótce po zaczęciu okazało się, że silny wschodni wiatr znacznie utrudnia grę. Lepiej przystosowała się do warunków Wisła i ona też zasłużenie wygrała, mając przewagę niemal przez cały mecz. Polonia zaimponowała szybkością i kondycją. Z innymi walorami piłkarskimi gorzej. Zaznaczyć trzeba, że Polonia wystąpiła bez Szczepaniaka.

W pierwszej połowie gry, Wisła grając z wiatrem przygniata silnie i uzyskuje dwie bramki, jedną przez Filka w 4 minucie a drugą przez Artura w 39 minucie.

Po przerwie Polonia kilkakrotnie zagroziła poważnie bramce Wisły, jednak brak wykończenia nie pozwolił na uzyskanie bramki. Jedyna bramka padła z karnego (egzekutorem był Kisieliński), podyktowanego za wątpliwy faul Szumilasa. Nadto sędzia usunął Szumilasa z boiska, przy czym nikt nie wie za co.

Sumując, mecz stał zasadniczo na niskim poziomie i toczył się przy przewadze Wisły, w której wszyscy wywiązali się ze swego zadania. W Polonii niebezpieczny był jedynie Odrowąż w ataku. Pomoc słabsza, choć niezmiernie pracowita. Sędziował p. Sawaryn b. słabo. Widzów 4.000.

Cracovia zwycięża A. K. S. 2:1 (2:0)

Chorzów, 2. IV. (Telef.). Cracovia sprawiła publiczności śląskiej prawdziwą niespodziankę, bijąc AKS 2:1 (2:0) i demonstrując przy tym bardzo wysoki poziom gry. Do przewy Cracovia znajdowała się niemal stale pod bramką AKS, uzyskując w tym czasie w 7 minucie pierwszą bramkę ze strzału Góry, a w 28 minucie drugą bramkę przez Młynarka z pięknego podania Myszkowskiego.

Po przerwie Cracovia nadal przeważała, ku rozczarowaniu publiczności. Dopiero w ostatnim kwadransie gry AKS doszedł do głosu, strzelając przez Pochopina honorową bramkę dnia.

Jak już zaznaczyliśmy Cracovia zagrała b. dobrze i pozostawiła po sobie najlepsze wrażenie. W ataku dobry był Góra, Myszkowski (który jednak z samego początku gry został rozbity przez Sotlarczyka) i Młynarek. Doskonała była pomoc i Pająk na obronie. AKS jako całość zawiódł, zwłaszcza słabo wypadły linie defensywne. Sędziował p. Staliński. Widzów 6.000.

Pogoń pobiła Garbarnię 5:1 (2:0)

Lwów, 2. IV. (Tel. wł.). Inauguracja sezonu ligowego wypadła bardzo ładnie. Pogoń wystąpiła bez Zimmera, Majowskiego, jednak spisała się doskonale, bijąc Garbarnię 5:1 (2:0). Zwłaszcza korzystnie przedstawiał się atak, gdzie Wolanin i Matias II wodzili rej. Atak doskonale się rozumiał i umiał wykorzystać sytuacje podbramkowe. Dobrze wypadła pomoc i obrona. Albański w bramce popełnił tylko jeden błąd, ale kosztował on Pogoń bramkę.

Garbarnia nie wypadła tak źle, jak można by to sądzić z wyniku. Goście błysnęli doskonałą kondycją, świetnym startem i wielkim sercem do gry. Niestety poczynaniom ataku brakło ciągłości, przy czym wiele popsuł Pazurek. Dobra — jak w Pogoni — była linia pomocy i obrony. Jakubik mimo puszczonych 5 bramek doskonały. Mecz toczył się zasadniczo cały czas przy przewadze Pogoni, która kolejno zdobyła 4 bramki przez Wolanina i 1 przez Szidta. Dla Garbarni Wróbel. Widzów około 4.000. Sędziował p. Lange.

Warta rozgromiła Union Touring 7:0

Poznań, 2. IV. (Tel.). Debiut Union Touringu w Lidze wypadł katastrofalnie. Doskonale usposobiona Warta rozgromiła łodzian w stosunku 7:0 (3:0). Do przerwy łodzianie jeszcze jako tako przeciwstawiali się naporowi zielonym, ale kiedy po przerwie opadli na siłach, Warta w zupełności opanowała pole. Nieliczne ataki Union Touringu rozbijały się o doskonale usposobione linie defensywne Warty. Bramki dla zwycięsców uzyskali Gendera i Schreier po 2, Kazimierczak 3. Sędziował p. Laband. Widzów 3.000.

Ruch gładko pokonał Warszawiankę 5:1 (5:0)

Warszawa, 2. IV. (Tel.). Mimo pesymistycznych przewidywań mistrz Polski, Ruch, gładko pokonał Warszawiankę 5:1 (5:0) przy czym wynik mógł być wyższy, gdyby po przerwie hajduczanie nie osiedli na laurach. Wielką formą błysnął Wilimowski zdobywając 4 bramki. Autorem piątej był Słota na dwie minuty przed przerwą. Warszawiaka wypadła b. słabo, poza jedynym Martyną na obronie. W Ruchu najlepszy Dziwisz, Mikunda i Wilimowski. Sędziował p. Skowroński z Krakowa b. dobrze. Widzów 4.000.

K. P. W. (Poznań) mistrzem Polski Kolejowego Przysposobienia Wojsk.

W sobotę po południu rozegrano dalsze eliminacyjne spotkania:

Warszawa—Radom 44:34 (17:20). Sędziowali pp. Toliński i Zaczek. **Toruń—Katowice 27:17** (8:14). Sędziowali pp. Kopta i Stefaniuk. **Poznań—Lwów 44:19** (14:7). Sędziowali pp. Toliński i Dąbrowski.

W niedzielę przedpołudniem dalsze eliminacje przyniosły następujące wyniki: **Lwów—Warszawa 34:30** 8:10). Sędziował p. Lesiak. — **Poznań—Radom 36:27** (15:18). Sędziowali pp. Lesiak i Dąbrowski. — **Kraków—Katowice 31:28** (14:10). Pierwsze zwycięstwo Krakowa. Sędziowali pp. Lesiak i Pachla.

Finały dały następujące wyniki: **Warszawa—Katowice 32:18** (16:8). Sędziowali pp. Dąbrowski i Lesiak. **Kraków—Radom 34:31** (20:15). Sędziowali pp. Lesiak i Pachla. **Poznań—Toruń 37:20** (16:12).

W decydującym spotkaniu o 1-sze miejsce początkowo prowadzi Poznań. Następnie wyrównuje i prowadzi dwoma punktami Toruń, u którego bardzo dobrze gra i kieruje drużyną Kukuła, lecz kilka doskonałych wypadów Matysiaka i Jacka, daje prowadzenie pomału rozgrywającej się drużynie poznańskiej. Po przerwie znów kilka świetnych wypadów „Marka“ decyduje o wygranej Poznania. Sędziowali pp. Rybka i Pachla.

Ostatecznie w turnieju o mistrzostwo Polski K. P. W. 1-sze miejsce zdobył Poznań, 2) Toruń, 3) Kraków, 4) Radom, 5) Warszawa, 6) Katowice, 7) Lwów. Nie przybyło KPW z Wilna.

Po zakończeniu rozgrywek odbyło się uroczyste ich zakończenie defiladą zawodników, którą odebrał gen. Narbutt-Łuczyński, oraz rozdanie nagród przez panią gen. Narbutt-Łuczyńską. Podkreślić należy jeszcze raz doskonałą organizację.

NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO KOZLA.

Dziś w niedzielę odbyły się w Krakowie dwa biegi na przełaj o mistrzostwo K. O. Z. L. A.

Bieg dla panów, na trasie długości około 4 klm, zakończył się zwycięstwem **Soldana** (Cracovia) w czasie 13,07,09. 2) Mleko (Cr.) 13,14,06. 3) Stachowicz (Legia). Poza konkursem trzeci przyszedł Franaszek KPW. Startowało tylko tych 4 zawodników, co niezbyt wesoło świadczy o rozwoju krak. lekkiej atletyce. Podobno miało startować wielu innych biegaczy, ale podobno... nie wiedzieli, że K. O. Z. L. A. urządza bieg.

Nie wiele więcej startowało zawodniczek w biegu dla pań, bo tylko 6. Trasa okołoł 1 klm. Zwyciężyła **Figułówna Kaz.** 4,04,2. 2) Pomykalska. 3) Stankowska. 4) Dąbrowska. 5) Iwulska. — Jedna biegu nie ukończyła. Wszystkie zawodniczki z RKS Legia.

—oOo—

Wisła — Cracovia 5:5 (4:1). Inauguracyjne zawody piłki ręcznej między lokalnymi rywalami, wypadły nieszczególnie. Uwidocznił się brak odpowiedniego treningu. Obie drużyny zaprzepaściły wiele dogodnych sytuacji strzałowych. Do przerwy więcej z gry miała Wisła, która prowadziła 4:1, lecz po pauzie opadła na siłach, pozwalając przeciwnikowi wyrównać niemal w ostatniej minucie. Sędziował p. Żaczek, który zdawał się być jeszcze nie w formie.

—oOo—

O mistrzostwo Ligi krakowskiej

Druga niedziela mistrzostw Ligi krak. przyniosła poprawę miejsca w tabeli Olszy, która znowu wyprzedziła Krowodrzę. Tabela oraz wyniki przedstawiają się następująco:

1) Fablok	12	22:2	40:15
2) Olsza	12	18:6	30:15
3) Krowodza	12	18:6	30:17
4) Tarnovia	11	15:7	28:17
5) Podgórze	11	11:11	16:14
6) Zwierzyniecki	11	10:12	15:28
7) Chełmek	11	7:15	20:22
8) Mościce	11	7:13	25:28
9) Korona	12	6:17	14:27
10) Makkabi	10	5:15	15:29
11) Grzegórzecki	11	3:19	10:35

FABLOK — GRZEGÓRZECKI 4:2 (1:2).

(t) Początek meczu przyniósł sensację, gdyż Grzegórzecki ze strzału Dyrasa i główki Strugały po kwadransie gry prowadził już 2:0. W obozie Fabloku konsternacja, a w szeregach Grzegórzeckiego radość. Wydawało się, iż wreszcie drużyna ta zdobędzie upragnione punkty i to w dodatku na najlepszej drużynie Ligi krak. Dalsza jednak gra przyniosła opanowanie się Fabloku i wzrastanie jego przewagi. Zasługą było to przede wszystkim najgroźniejszego gracza Fabloku w ataku Riesnera, który tak pięknymi dośrodkowaniami, jak i wózkowaniem wprowadzał w szyki Grzegórzeckiego najwięcej zamieszania. Z jego też podania zdobył przed przerwą pierwszą bramkę Cyganek. Po przerwie mimo gry z wiatrem Grzegórzecki, wyczerpany tempem nie umie zdobyć pola. Fablok ma w dalszym ciągu przewagę. Wyrównał ze strzału Oczkowskiego. Wydawało się, że może uratuje Grzegórzecki przynajmniej jeden punkt. Ale cóż kiedy przed końcem wspaniały strzał Riesnera znajduje drogę do bramki i stan 3:2. Grzegórzecki i jego kibice zrezygnowani. Ostatnia minuta przynosi jeszcze jedną bramkę zdobytą przez Sochę, jednak po spalonym, czego p. Kępiński, na ogół nie nadzwyczajnie w tym dniu sędziujący jednak niezauważył. Z Fabloku prócz Riesnera dobrze wypadli jeszcze Cyganek oraz obrona Bromboszcz—Hełczyński. W Grzegórzeckim, który zagrał w składzie zupełnie odmłodzonym, dobra obrona Czubka i Suchocki, a poza nimi Dyras w ataku i Dudek w pomocy.

KORONA — KROWODRZA 1:1 (0:1).

(w) W tym meczu Sokoli wykazali, że nie myślą opuszczać szeregów Ligi, że pozostanie w niej będzie całkiem zasłużone. Jej młodzi gracze wykazali tyle ambicji i ofiarności, że przy małej dozie szczęścia pozbawiliby Krowodrzę obydwu punktów. Do przerwy Krowodrza grająca z wiatrem uzyskała bramkę ze strzału Psonki, w zamieszaniu podbramkowym. Po zmianie Korona zapanowała prawie całkowicie nad grą i wyrównała z karnego przez „Ursyna“. Na wyróżnienie z Korony zasługuje trio obronne z doskonałym bramkarzem Bochenkiem oraz „Berus“ i „Ursyn“ w ataku; z Krowodrzy zaś Nowak w pomocy i Jakubiec w ataku. Sędzia p. Michalik, dobry.

OLSZA — CHEŁMEK 2:1 (1:1).

(f) Mecz ten rozegrany przy dość sprzyjających warunkach, zadowolił obecną publiczność w zupełności. Chociaż sezon dopiero się rozpoczął, widać u graczy dobre opanowanie piłki. Lepiej wypadła Olsza, która przedstawiała wyrównany zespół, w przeciwieństwie do Chełmka, gdzie nowo wstawieni gracze Pszczółka na środku ataku oraz Zatorski II. na środku pomocy nie byli dostatecznie zgrani z resztą, co tworzyło grę indywidualną na dość wysokim poziomie, lecz nie dającą rezultatu. — Pomimo to Chełmek lepiej przedstawia się niż w pierwszej rundzie. Jest drużyną bojową, twardą, nieustępliwą z atakiem dobrze usposobionym strzałowo i umiejącym zdobywać teren. Gra dość ostra i wyrównana. Bramki strzelili dla Olszy Michalik oraz Stankusz. Dla Chełmka Zatorski II. Sędzia p. Seidner jn.

ZWIERZYNIECKI — TARNOVIA 1:1 (0:0).

Mecz ten wykazał dobrą formę krakowskiej drużyny, która okazuje się groźną nawet dla najlepszych. Bramkę dla Zwierzynieckiego zdobył Panek, wyrównał Roik I.

WISŁA I b. — PODGÓRZE 9:0 (4:0).

Wisła udowodniła jeszcze raz, iż dysponuje pierwszorzędną rezerwą i śmiało może patrzeć w przyszłość. Bramki zdobyli Cholewa 4, Obtułowicz 3, Szymczykiewicz i Legutko. Drużyna Wisły jako zespół zaprezentowała się pod każdym względem b. dobrze; wybijał się młody Legutko. Podgórze na tle Wisły wypadło blado. Do wysokiej porażki przyczyniła się b. słaba gra pomocy. Sędziował p. Bartyzel, b. dobrze.

MOŚCICE—GARBARNIA I B (4:1).

Mościce, 2. IV. (Tel.). Spotkanie o puchar KZOPN przyniosło zasłużone zwycięstwo Mościc nad rezerwą Garbarni.

CRACOVIA I B — MAKKABI 2:2 (2:0).

Rozegrane w sobotę spotkanie o puchar KZOPN pomiędzy Cracovią I b a Makkabi, przyniosło wynik nierozstrzygnięty. Bramki zdobył dla Cracovii Płachta oraz jedna samobójcza. Dla Makkabi Spanauf i Huptmann.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA. Św. Ryszarda, b. Wschód słońca o godz. 5.08 zachód o godz. 18.11. Długość dnia 13 godzin 3 minuty.

—oOo—

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" został skonfiskowany za wiadomość, podaną na stronie czwartej.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE W KATEDRZE NA WAWELU. W niedzielę o godzinie 7.30 rano Ks. Metropolita Sapieha udzielił święceń kapłańskich osiemnastu diakonom, alumnom krakowskiego Seminarium Duchownego.

WYKŁADY KS. KRZESIŃSKIEGO O DALEKIM WSCHODZIE. Ks. dr Andrzej Krzesiński, docent U. J. wygłosi w sali Kopernika na Uniw. Jag. 4 wykłady w następującym porządku: W poniedziałek 3 b. m.: „Cejlon — wyspa ryb śpiewających"; we wtorek 4 b. m.: „Syjam i Kambodża"; we środę 5 b. m. „Podróż dookoła świata w filmie i przeźroczach"; we czwartek 6 b. m.: „Palestyna w dobie obecnej". Początek o godz. 19. Wykłady będą ilustrowane filmami i przeźroczami prelegenta. Bilety: 1 zł i 40 gr; (akademicy i studenci). Do nabycia 40 minut przed wykładem u wejścia na salę.

Komunikaty

WALNE ZGROMADZENIE K. S. ŁOBZOWIANKA wybrało dnia 19 marca nowe władze klubu na r. 1939: prezesi hon. Lazar L., Kubaty M., Tombiński K., prezes urz. Niemczykiewicz P., wiceprezesi: red. Wójcicki T., st. sierż. Kutek J., Jasiński R., sekr. Ticholas B., skarbnik: dr Singer H., członkowie wydziału: Krupiński K., Oloś T., Warzecha M., Wilkosz St., kier. sekcji piłk.: Cieślak J. i Ławnik Jan.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek, 3. IV. „Cyganeria".
Wtorek, 4. IV. „Balladyna".
Środa, 5. IV. „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Za nawiasem życia" (R. Joung) i „Dede" (D. Darrieux).
APOLLO: „Zwycięzcy żywiołu".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 1—5 kwietnia 1939 r. włącznie: „Chicago".
L. O. P. P.: „Tango nocturno" i „Dwaj mężowie pani Vicky".
MUZEUM wyświetla w sobotę 1, w niedzielę 2, i w poniedziałek 3 b. m. film pt.: „Halka" (L. Zielińska, Ladis Kiepura).
PROMIEŃ: „Romans szulera".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: „Postrach dzikiego zachodu" (Buck Jones), „Dwoje z tłumu" (J. Bennet).
SZTUKA: „Przebrzmiała melodia" (Willy Birgel).
ŚWIT: „Legion śmiałych".
UCIECHA: „Tajemnice Morza Czerwonego" (Harry Bauer).
WANDA: „Wesoło żyjemy". W gł. rolach Constance Bennet, Brian Aherne.

—oOo—

DZIŚ „CYGANERIA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dziś w poniedziałek 3 bm. daje opera krakowska cieszącą się powodzeniem „Cyganerię" G. Pucciniego, która należy do żelaznego repertuaru wszystkich scen operowych. Partię Mimi wykona primadonna opery poznańskiej i warszawskiej I. Cywińska. Cztery męskie role artystów cyganów znajdą doskonałych wykonawców w osobach T. Szymonowicza, Z. Dolnickiego, E. Płońskiego i A. Mazanka. Musettę śpiewać będzie M. Feherpataky. Operę poprowadzi muzycznie J. Sillich, kapelmistrz opery warszawskiej.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro we wtorek dana będzie po cenach najniższych **„Balladyna"** J. Słowackiego w inscenizacji dyr. K. Frycza. Przedstawieniem tym uczci teatr krakowski 90-tą rocznicę zgonu Poety. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. dra Zygmunta Leśnodorskiego.

We środę komedia L. H. Morstina **„Obrona Ksantypy"** w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

WIECZÓR KU CZCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek o godz. 20, odbędzie się staraniem Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, plac Szczepański 5, **Wieczór poezji i muzyki ku czci Juliusza Słowackiego w dziewięćdziesiątą rocznicę śmierci Wieszcza.** W uroczystości wezmą udział: Tadeusz Białkowski, art. dram. Miejskiego Teatru w Krakowie, który będzie recytował wyjątki z poezji J. Słowackiego, oraz znany muzyk prof. Zygmunt Przeorski, który odegra utwory Fryderyka Chopina. Komitet Budowy Muzeum Narodowego przeznaczył cały dochód z wieczoru na Fundusz Obrony Narodowej. Ceny miejsc jednolite w wysokości zł 2.—. Bilety można nabyć w Księgarni S. A. Krzyżanowski w Krakowie, Rynek Linia A-B, przed koncertem od godz. 19 przy kasie w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Kraków w dwudziestą rocznicę
przyjazdu Armii Hallera do Polski

Przed dwudziestu laty powróciła do Ojczyzny stutysięczna „Armia Błękitna" pod dowództwem bohaterskiego generała Józefa Hallera. Naród czekał na nią wtedy z utęsknieniem. Świeżo odbudowane Państwo Polskie borykało się z licznymi trudnościami. Granice państwa nie były jeszcze ustalone. Na wschodzie toczyły się walki o Małopolskę Wschodnią, a bolszewicy zaczęli już zagrażać niepodległości państwa. Kraj pozbawiony był dostatecznej ilości wojska, które by mogło stanąć w obronie granic. Toteż, gdy nadeszła wieść o przybyciu Błękitnej Armii, społeczeństwo powitało ją z entuzjazmem.

Dla przypomnienia społeczeństwu tych pamiętnych chwil krakowska chorągiew Związku Hallerczyków urządziła w niedzielę uroczystą akademię w złotej sali Domu Katolickiego. Akademia odbyła się wśród podniosłego nastroju. Przybyły na nie liczne rzesze społeczeństwa krakowskiego, wypełniając salę po brzegi. Na Akademii był obecny Książę Metropolita Sapieha. Wzięli w niej udział również przedstawiciel Urzędu wojewódzkiego radca Muchniewski i przedstawiciel wojskowości płk. Madejski.

Na podium umieszczony był duży portret gen. Józefa Hallera. Akademia rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę Hymnu Narodowego. Zagaił gen. Wł. Jung, witając przedstawicieli władz i wojskowości oraz przedstawiając w krótkim zarysie dzieje formacji, które weszły w skład Armii Hallera. Mówca zaznaczył, że

armia Hallera powinna służyć obecnemu społeczeństwu polskiemu jako wzór zjednoczenia narodu.

„Przykład łączenia się — mówił gen. Jung — który nam daje Armia Hallera, niech wszystkim przyświeca, a Ojczyzna może być spokojna".

Następnie docent U. J. znakomity **historyk wojskowości, gen. dr Marian Kukiel,** przedstawił rolę dziejową Armii gen. Hallera. Przypomniał niebezpieczeństwa, które groziły Polsce na wiosnę 1919 roku i radość społeczeństwa w chwili przybycia Armii Hallera. Omawiając znaczenie tej armii zaznaczył gen. Kukiel, że nie była ona tak jak legiony formacją posiłkową; lecz niezależną Armią Polską.

Była ona oparta nie o armię zaborczą, lecz o bratnią armię francuską.

Znaczenie Armii Hallera nie ogranicza się tylko do sprawy wojskowej. Miała ona także olbrzymie znaczenie polityczne, gdyż stawiała Polskę w rzędzie zwycięskich państw koalicyjnych. Nawiązując do obecnej chwili zaznaczył gen. Kukiel, że tak, jak wówczas żołnierz polski stanął w szeregach Błękitnej Armii, dla ostatecznego utrwalenia niepodległości, tak i obecnie Polacy gotowi są odeprzeć każdy zamach na ziemię polską.

Po przemówieniu gen. Kukiela wyświetlono

film, przedstawiający różne etapy rozwoju Armii Polskiej we Francji.

Przed oczyma widzów przesunęły się sceny z obozów polskich we Francji, z których bardzo silne wrażenie robiła scena wręczenia pułkom polskim sztandarów.

W czasie wyświetlania tych scen pułk. Dienstl-Dąbrowa odczytał historyczną mowę, którą Roman Dmowski wygłosił do żołnierzy polskich.

Z kolei poeta J. A. Gałuszka odczytał wiersze ś. p. porucznika i świetnego poety Eugeniusza Małaczewskiego, a mianowicie: „Głos wiela mogił", wiersz poświęcony gen. Hallerowi i „Symfonia armii". Nad to p. Gałuszka i p. J. Lisiewicz recytowali własne utwory. Po wyświetleniu całego szeregu fotografii z dziejów polskich formacji w Rosji, we Włoszech i innych krajach, oraz filmu z czasów Armii Ochotniczej w roku 1920 publiczność przy wtórze orkiestry odśpiewała na zakończenie „Boże coś Polskę". Liczne zebrana publiczność rozchodziła się unosząc z akademii obraz wielkich czynów Błękitnej Armii, jej bohaterskiego Wodza i jej znakomitych żołnierzy.

Nastrój w czasie Akademii był bardzo podniosły. Przemówienia mówców były gorąco oklaskiwane, a ilekroć z ust mówców padało nazwisko Ignacego Paderewskiego i gen. Hallera, wznoszono okrzyki na cześć tych zasłużonych dla Ojczyzny patriotów. Wznoszono również okrzyki na cześć państw koalicji.

Zjazd Okręgu Krak. Z. H. P.

W myśl postanowień statutu Z. H. P. przewodniczący Zarządu Okręgu krakowskiego Z. H. P. inż. Jan Majewski zwołał zjazd Okręgu Krakowskiego na dzień 16 kwietnia b. r.

Do głosowania na zjeździe uprawnieni są hufcowi, działacze, harcmistrze, pełnoletni podharcmistrze, o ile wywiązali się z obowiązków organizacyjnych za rok 1938, kierownicy lub delegaci okręgów harcerskich, zarejestrowanych, przewodniczący zarządów obwodów, obwodowi kierownicy Kół Przyjaciół.

Komendantem zjazdu został mianowany p. Adam Launer.

Utworzenie Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej

W sobotę pod przewodnictwem wojewody dr Tymińskiego odbyła się na ratuszu konferencja z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa krakowskiego w sprawie utworzenia w najbliższym czasie Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Państwowej Obrony Przeciwlotniczej i F. O. N., który ma zorganizować akcję subskrypcyjną i zbiórkową na powyższy cel.

Do Komitetu tego zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa bez względu na przekonania polityczne.

Z listów do Redakcji

Czy zapominamy śpiewać?

W związku z artykułem, zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów „Głosu Narodu" pt.: „Zapominamy śpiewać", KSMm Oddział Kraków-Podgórze przysyła nam następujące uwagi:

„W kościele paraf. św. Józefa w Podgórzu wierni w kościele śpiewali, nie na wszystkich Mszach św. co prawda. Ażeby śpiew polepszyć KSMm postanowiło wydać swoim nakładem pieśni kościelne. Pieśni postnych zostało wydanych 20 tys., z czego rozeszło się 13 tys. pomiędzy wiernych, parafian, dzieci szkolne itd. Można stwierdzić, że rezultat jest doskonały. Duchowieństwo parafialne poparło naszą akcję i w kościele wierni śpiewają na każdej Mszy św. i to śpiewają z ochotą. To dało nam zachętę do wydania pieśni wielkanocnych".

Humor

UBRANIA Z DRZEWA.

Znany komik monachijski wchodzi do krawca.
— Chciałbym zamówić ubranie
— A z jakiego materiału?
— Hm... właśnie waham się, co wybrać: jesion czy też może ciemny orzech?...

—oOo—

Wiadomości z kraju

Rozszerzenie Parku Narodowego w Pieninach o słowacki rezerwat przyrodniczy

Jednym z najpiękniejszych parków narodowych, mających niezwykłą wartość przyrodniczą i obfitującym w mnóstwo malowniczych zakątków jest park w Pieninach. Szczególnego uroku dodaje mu wspaniały przełom Dunajca przez Pieniny. Do niedawna powierzchnia parku wynosiła 825 ha. Dunajec stanowił południową granicę parku poza którą rozciągał się obszar „słowackiego rezerwatu przyrodniczego". Po zajęciu przez Wojska Polskie w listopadzie ub. r. całości Pienin i gminy Leśnica, rezerwat ten o powierzchni 410 ha włączono do Parku Narodowego, który stanowi samoistną jednostkę organizacyjną państwowej administracji leśnej pod fachowym nadzorem i opieką Instytutu Badawczego Lasów Państwowych. Tak więc obecnie powierzchnia Pienińskiego Parku Narodowego wynosząca 1235 ha, zawiera całokształt najistotniejszych wartości bujnej przyrody pienińskiej.

Zjazd delegowanych K. S. M. diecezji włocławskiej

W dniu 26 marca w Kaliszu odbył się doroczny zjazd delegowanych Katolickiego Stow. Mężów diecezji włocławskiej, poprzedzony nabożeństwem, odprawionym w kościele OO. Jezuitów przez dyrektora DIAK ks. J. Bekiera. Obrady zagaił dr Jelonek, podkreślając wielką rolę Akcji Katolickiej, zwłaszcza w obecnym życiu Polski. Po przemówieniach powitalnych, m. in. ks. prał. W. Blizińskiego w imieniu ks. Biskupa Radońskiego, wicestarosty W. Okińczyca w imieniu władz państwowych, wygłoszone zostały referaty: prof. Biesiekierskiego nt.: **„Religia w życiu mężczyzny"**, oraz red. Starczewskiego nt.: **„Mężczyzna katolik wobec uchwał Synodu Plenarnego"**. Sprawozdanie z działalności KSM złożył sekretarz gen. KSM p. L. Błaszczyk. Sprawozdanie stwierdza, że KSM liczyło w 1938 r. **183 odziałów i 5.000 członków**, którzy w 58 proc. rekrutują się ze stanu rolniczego. Zebrań miesięcznych odbyło się 1141. Następnie odbyły się wybory do Zarządu. Zjazd powziął cały szereg rezolucyj.

Radio

POLSKIE RADIO KU CZCI SŁOWACKIEGO: W bieżącym roku przypada 130-ta rocznica urodzin i 90 rocznica zgonu Juliusza Słowackiego. P. Radio nada cały cykl specjalnych audycyj mających rozszerzać w Polsce kult poezji Słowackiego i znajomość jego życia oraz utworów. W ramach tego cyklu w niedzielę, dnia 2. IV. o godz. 22.10 P. Radio nadaje specjalną audycję pod tytułem zaczerpniętym z nieśmiertelnego „Testamentu". — „Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą". Żywe Słowo genialnego poety związe się w tej audycji z nastrojową ilustracją muzyczną, przenosząc nas w atmosferę wielkiej poezji romantycznej. Audycję tę opracowali B. Pochmarski i T. Białkowski, a realizować ją będzie Rozgłośnia Krakowska. Dnia 3. IV. o godz .17.20 Rozgłośnia Lwowska nada na fali ogólnopolskiej pogadankę o Juliuszu Słowackim w opracowaniu prof. Juliusza Kleinera.

WSPANIAŁE TEMPO RADIOFONIZACJI SZKÓŁ. Akcja radiofonizacji szkół zaczyna wydawać wspaniałe rezultaty. Ilość szkół zaopatrzonych w odbiorniki radiowe rośnie w szybkim tempie i to nie tylko w ośrodkach miejskich, ale również obejmuje szkoły wiejskie, które najchętniej i najbardziej wykorzystują radio jako pomoc w nauce szkolnej. Na dzień 1 grudnia 1938 r. liczba zradiofonizowanych szkół wynosiła 5.183. W ciągu grudnia przybyło 361 szkół zaopatrzonych w odbiorniki radiowe, w ciągu stycznia b. r. — 979, a w ciągu lutego — 1.331. Dzięki tej progresji, ujawniającej cyfrowo kolosalny wzrost tempa radiofonizacji szkół, na 1 marca 1939 r. istniało w Polsce 7.854 szkoły zaopatrzone w odbiorniki radiowe. Podkreślić należy, że z odbiorników radiowych w szkole korzysta również poza godzinami nauki ludność wiejska. W wielu szkołach, zwłaszcza wyżej zorganizowanych, urządzane są „rozgłośnie szkolne" polegające na tym, że oprócz odbiorników, instaluje się również wzmacniacze, mikrofony i głośniki w salach szkolnych i na boiskach, dzięki czemu szkoła ma możność urządzania własnych audycyj.

ROZMOWY WIELKOTYGODNIOWE DLA RADIOSŁUCHACZY. W roku bieżącym P. Radio, wzorem roku ubiegłego, organizuje rozmowy wielkotygodniowe na tematy religijne o charakterze rekolekcyjnym. Przeprowadzi je ks. J. Zieja z Polesia w dniach 3. IV. o godz. 21.30, 4. IV. o godz. 22:00 i 5. IV. o godz. 21:30. Późna godzina nadawania oraz forma dyskretnej rozmowy o rzeczach najwznioślejszych — nadają specjalny charakter tym audycjom.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, 5 KWIETNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń wielkopostna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa; 15.00 Piosenki dziecięce; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiad. gosp.; 16.20 Dom i szkoła; 16.35 Koncert kameralny; 17.00 Odczyt; 17.15 Koncert wielkopostny; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 „Nasz język; 18.40 Spółdzielnia czy handel prywatny; 19.00 Koncert popularny; 22.35 Audycje informacyjne; 21.30 Rozmowa wielkotygodniowa; 21.45 Recital organowy; 22.25 „Landa dramatyczna"; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. angiel.

Kraków. Godz. 6.57. Pieśń wielkopostna; 8.00 Płyty; 14.00 Fragmenty z dzieł Ryszarda Wagnera; 14.40 Pogadanka dla kobiet; 14.55 Wiad gospod.; 18.00 Skrzynka techniczna; 18.10 Fragm. z oratoriów; 22.05 Koncert wieczorny; 23.05 Zakończenie.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Program dla dzieci; 14.00 Muzyka klasyczna; 14.45 Wiad. gosp. i giełda; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Audycja dla młodzieży; 21.45 Recital organowy; 22.48 Transm. z Warszawy; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 14.00 Koncert popularny; 14.40 Pogadanka dla młodzieży; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Dawna muzyka religijna; 18.25 Wiad. sport.; 21.45 Z życia gospod. Śląska; 21.55 Koncert popularny; 23.05 Zakończenie programu.

Program stacyj zagranicznych. 19.30 **Budapeszt.** „Chrystus" — oratorium. 20.30 **Sztokholm.** „Parsifal". 21.00 **Bruksela franc.** „Ostatni walc"; 21.00 **Mediolan.** „Zygfryd". 21.10 **Kolonia.** Koncert wieczorny; 21.30. **Lille.** Wieczór oper. 21.30. **Strasburg.** Koncert wiecz.

ANDREW SOUTAR. 7

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Podała mu gazetę, pokazując mu rubrykę wypadków.

— Widzi pan, o kilkanaście kroków od tego domu znaleźli otrutego człowieka, i pan, najlepszy detektyw w Anglii...

— Na całym świecie, drogie dziecko.

— Niech będzie na całym świecie. Więc pan, detektyw światowej sławy, dowiaduje się o tym dopiero teraz — ode mnie.

Spinnett przeczytał tragiczną wiadomość, nie okazując zdumienia. Charlesa Bartona, człowieka z którym wczoraj wieczorem rozmawiał w tym pokoju, znaleziono nieżywego na chodniku niedaleko od bramy. Zagadkowość zgonu powiększał fakt, że trucizna nie była zażyta, lecz zastrzyknięta.

Przeczytawszy, wyciął ten kawałek z gazety i schował przezornie do szuflady. Udając, że nie widzi wpatrzonych w siebie oczu Janith, zatelefonował do kogoś z policji, z kim najwidoczniej łączyły go bardzo przyjacielskie stosunki.

— To ty, Bruton? Mówi Spinnett. Dowiedz mi się, kto prowadzi śledztwo w sprawie śmierci niejakiego Bartona, którego znaleziono niedaleko od mego domu, w nocy czy też nad ranem. Chciałbym obejrzeć ciało... Nie, nie mam nic do zeznania. Czysto prywatna ciekawość. Dowiesz się czegoś, to zadzwoń.

Powiesił słuchawkę i zwrócił się do zaciekawionej dziewczyny.

— Coś mi się zdaje, mała, że będziesz musiała odłożyć ślub. Pewnie będę potrzebował twojej pomocy.

— Niech pan to powie Dennisowi. I on liczy godziny do naszego ślubu. Ach, kiedy połączą nas święte węzły małżeńskie!

Spinnett mierzył zakochaną pogardliwym spojrzeniem.

— Czy to możliwe, że ty, która przeszłaś przez moją szkołę, rozklejasz się z miłości jak czułostkowa panieneczka? „Kiedy nas połączą święte węzły małżeńskie?" dziś ty się nauczyła takich frazesów? Wyjdź za swojego Dennisa choćby jutro, jeżeli chcesz, a za tydzień będziesz go okładać czym popadnie.

Zadzwonił telefon. Mówił Bruton. Udzielił objaśnień, o które prosił Spinnett.

— Dziękuję co, Bruton. Zaraz pojadę go zobaczyć.

Spinnet zwrócił się do Janith:

— Bądź łaskawa zostać, póki nie przyjdę. Za pół godziny powinienem być z powrotem.

— Pan znał tego Bartona?

— Raz go tylko widziałem. Siedział na tym krześle, co ty teraz. Co tak podskoczyłaś?

— Panu coś chodzi po głowie?

— Nie zadawaj głupich pytań. Wpierw muszę zobaczyć ciało. Wczoraj wieczorem rozmawiając z nim doszedłem do wniosku, że to człowiek niespełna rozumu. Zresztą przyznał się, że do niedawna przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych. Jeżeli zastrzyknął sobie truciznę, to pytanie, skąd ją wziął? Lekarze z tego zakładu będą chyba wiedzieli, czy co zginęło z laboratorium. Niedługo postaram się, żeby parlament przeprowadził uchwałę o oddawaniu pod sąd niedbałych lekarzy, którzy nie trzymają trucizn pod zamknięciem. — Wciąż się czyta, że temu czy owemu lekarzowi skradziono walizkę z auta, podczas gdy wstąpił do klubu na jednego. A w walizce może być dosyć trucizn, żeby uśmiercić pół Anglii... Będziesz chciała kawy, to poproś Timsona.

Ubrał się z błyskawiczną szybkością i już go nie było. Janith dla zabicia czasu zajęła się rozłożoną na stole łamigłówką. Ach! te łamigłówki! Zaśmiecały całe mieszkanie.

Dzwonek u drzwi wejściowych. Myślała, że Spinnett wrócił. Timson otworzył drzwi do bawialni, prowadząc kogoś. Za chwilę stało się coś nadzwyczajnego. Timson był już na środku pokoju, gość zaś przekraczał próg. Timson rzekł do Janith:

— Lord Dargot. Panienka pozwoli, że jaśnie pan zaczeka tu z panienką do powrotu pana!

Janith spojrzała na przybysza, a pod nim w tej chwili ugięły się kolana. By nie upaść chciał się chwycić krzesła. Na trwożny okrzyk dziewczyny Timson odwrócił się i zdążył podtrzymać upadającego.

— Albo zemdlał, albo to jakiś atak — zawyrokował Timson. Niech go panienka przytrzyma tu na fotelu, to przyniosę co z kuchni.

Janith zabrała się do cucenia zemdlonego z flegmą zawodowej pielęgniarki. Timson przyniósł cennej Napoleonki i wlał mu przemocą w usta.

— Śmiać mi się chce — powiedział Timson. Ledwie spojrzał na panienkę, łup! o ziemię!

— Wpierw was zobaczył — odparła Janith. Nic dziwnego, że mu się zrobiło niedobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.